

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Mikołaja B. W.
Czwartek: Ambrożego B. D. K.
Piątek: Niepokalane Początki N.P.M.
Sobota: Leokadij P. M.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 48
Zachód " " 3-ej " 52
Długość dnia godzin 8 " 2
Ubyło " " 8 " 41

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 57 w.
Zachód " " 10 " 13 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 7 (st 6 c. 0).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczaizne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Jarogniewa, jutro Ludomyśla.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. 11 przed południem.)—Posiedzenie członków wydziału wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. 5½ po południu.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)
Wystawy terminowe: Wystawa skór, wyrobów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm. 11—od 11-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działy sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Swiat, 27—od 10 rano do 7½ wieczorem.)
Koncerty: Koncert Towarzystwa muzycznego. (Sala reduktowa—8 wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś „Straszny dwór”, jutro „Otello” (występ panny Libji Drog, p. Eugenjusza Durota i przedostatni p. Blanchard’a).—Rozmaitości: dziś „Marynarz”, „Panna z posagiem” (pierwszy raz) oraz „Bou-bouche” (pierwszy raz); jutro „Przechodzień”, „Panna z posagiem” oraz „Bou-bouche”;—Mały: dziś „Dziecko o szczęściu” (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej); jutro „Piękna Helena” (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej. (7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 27816 rs. 19 kop. (Pozyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniiane są od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

W kościele parafjalnym w Nieporęcie dnia 8-go b. m., jako w uroczystość Niep. P. N. M. P. przypada odpust doroczny, na który zazwyczaj zjeżdża się wielu pobożnych nie tylko z okolicy, lecz i z Warszawy. Z uwagi, iż stan sanitarny w miejscowości pomienionej pozostawia jeszcze wiele do życzenia, władza gubernalna zawiadomiła duchowieństwo, iż zachodzi konieczność zaniechania na ten raz uroczystości.

Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności pod prezydencją p. Władysława Bednawskiego, odbyło się posiedzenie wydziału gospodarczego. Na posiedzeniu tem przyjęto deklarację Towarzystwa naftowego kaspijsko-czarnomorskiego na dostawę nafty dla zakładów. Przyjęto do przytulku starców i kalek trzy osoby. Ogółem w przytulku tym przebywa 114 mężczyzn, 254 kobiet, razem 368 osób.

Na zasadzie opinii władzy policyjnej, zarząd miejski dał odmowną odpowiedź przedsiębiorcy, starającemu się o pozwolenie urządzenia menażerji na placu b. koszar Mirowskich.

Do obejrzenia parkanu murowanego, postawionego zamiast drewnianego, na części cmentarza katolickiego na Powązkach, wyznaczono delegację złożoną z członków dozoru tegoż cmentarza, starszego budowniczego miasta p. Cichockiego i budowniczego oddziałowego p. Oraczewskiego.

Obróńca prokuratorji w Królestwie Polskiem adwokat Perkowski zawiadamia w Warsz. Gub. Wiadom., że wakuje spadki po Edmundzie Poradowskim, zmarłym w 1882-im r. i po Franciszku Goździńskiej, zmarłej w 1890-ym r.

= Wycieczki artystyczne.

Znakomitemu skrzypkowi naszemu praca dyrektorska w operze nie staje na przeszkodzie do występów estradowych.

Zaznaczyliśmy, że w sobotę, d. 2-go grudnia, zachwycił swą grą płocezan w sali hotelu Warszawskiego i na usilne żądanie przyrzekł dać drugi koncert w poniedziałek.

Nazajutrz wszakże, w niedzielę, miał dyrygować operą w Warszawie.

Wyjechał więc w nocy z Płocka.

Pomimo znużenia drogą, chcąc się stawić na słowie, w poniedziałek udał się koleją do Kutna, a następnie pocztą do Płocka.

I znów przy szczelnie zapełnionej sali czarował swą grą słuchaczy.

Niestrudzony wirtuoz odegrał całą Suitę nr. 3 Rie-sa, fantazję z „Fausta” Sarasatego, „Legendę” Wieniawskiego i mnóstwo klejnocików muzycznych nad program.

Pani Dąbrowska, niedysponowana, nie mogła wziąć udziału w koncercie.

Śpiewaczkę zastąpił p. Ludwik Urstein, akompanjator Barcewicza.

Pianista zagrał Noskowskiego „Cantique d'amour” i „Preludjum” Chopina, liczne zbierając oklaski.

Barcewicz i Michałowski wystąpią w Piotrkowie w d. 16-ym b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności w celu zasilenia funduszu na opłatę wpisów za uczniów gimnazjum piotrkowskiego.

W koncercie tym bierze udział śpiewaczka panna Józefina Kurtzówna i amator monologista p. Jankowski.

Koncert, urządzany staraniem p. Łazuckiego, budzi ze względu na udział takich artystów, jak Barcewicz i Michałowski, niezwykle zainteresowanie.

= „Gwiazdka.”

Właściciel fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych w m. Łodzi, p. M. Silberstein, ofiarował warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności na zabawę gwiazdkową w salonach Ratusza w d. 15, 16 i 17-ym b. m. odbyć się mającą, 5 sztuk wyrobów ze swej fabryki.

Na „Gwiazdce” p. J. Tarłowski, urządzi sklep z wodą sodową.

= Towarzystwo jedwabnicze.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego stwierdzono, że dotąd do biura Towarzystwa (Nowy-Swiat nr. 41) nadesłano kokonów funtów 257.

Wobec kończącego się roku, nadesłanie reszty produkcji tegorocznej, w ciągu dwóch tygodni, byłoby pożądanem, od Nowego Roku bowiem aż do marca, t. j. do czasu właściwego do sprzedaży nasienia morwy i jajeczek jedwabniczych, biuro Towarzystwa czynnem nie będzie.

Dzięki zabiegom prezesa Towarzystwa u p. ministra dóbr państwa kilka leśnictw rządowych w kraju, zajęło się hodowlą morwy i z r. p. będzie już miało dwuletnie płonki morwowe do sprzedania.

Towarzystwo jedwabnicze przez ciąg swego trzyletniego istnienia rozesało już bezpłatnie lub rozprzedało kilkadziesiąt funtów nasienia morwy, z których miliony płonek w kraju znajdują się już winny.

Otóż pożądanem jest aby ci, którzy zajmowali się wysiewem tego nasienia nadesłali do biura Towarzystwa wiadomość ile płonek z wysiewu mają rozsadzonych i w jakim stanie znajdują się szkółki.

= Sprawy kolejowe.

Podziału gratyfikacji pomiędzy wydziały kolei warszawsko-wiedeńskiej już dopełniono.

Listy imienne wraz z wykazem sum będą zwrócone dyrekcji przez wydziały jeszcze w tygodniu bieżącym.

Z sum, wyznaczonych na wydziały 20%, pozostawiono do rozporządzenia naczelników w celu podwyższenia gratyfikacji najgorliwszym lub obarczonym rodziną.

Wzmiankowaliśmy w swoim czasie, że rada zarządzająca kolei wiedeńskiej odrzuciła projekt podziału pensji urzędników w ten sposób, aby 1/5 część pensji rocznej była przeznaczana na mieszkanie.

Obecnie po długich debatach projekt powyższy uzyskał zatwierdzenie.

Aby zaś pracownicy nie tracili prawa zajmowania miejsc w wagonach kl. I i II-ej przy wydawaniu biletów bezpłatnych będzie brana pod uwagę i pensja wraz z dodatkami.

Jak wiadomo, w wagonach III-ej kl. jeżdżą urzędnicy, których pensja roczna dochodzi do 599 rs. włącznie, w wagonach kl. II-ej od 600 do 1,999. wreszcie w wagonach kl. I-ej od 2,000.

= Eusapia Paladino.

Trzecie posiedzenie pierwszego kółka dało po półgodzinnem oczekiwaniu bardzo silne objawy, które wpłynęły na zmniejszenie liczby niedowiarków.

Kilka lewitacji dużego stołu odbyło się przy świetle w dobrych warunkach, przyczem jednak zauważono paraliżujący wpływ jednego z obecnych.

Toż samo przy doświadczeniu z dzwonkiem poruszonym bez dotykania.

Próbowano następnie zmian wagi przy pomocy dynamometru.

Zakończono posiedzenie w ciemności, podczas którego miało miejsce uniesienie medjum na stół.

Uniesienie w powietrzu nie przyszło do skutku.

Eusapia podczas posiedzenia zdawała się bardzo cierpieć.

Przygotowane przyrządy do mierzenia zakresu siły w promieniu do około medjum, nie dały się dotychczas zastosować.

Wogóle medjum jest w ostatnich dniach zdenerwowane, jak się zdaje, głównie tęsknotą za krajem, a także umęczone posiedzeniami, wskutek czego żądało dłuższego wypoczynku.

Zapowiadanych odeisków palców na papierze okopconym nie otrzymano.

Obserwacje lekarskie nad stanem medjum trwają w dalszym ciągu.

Stwierdzono między innymi objawy katepsji podczas posiedzenia i znaczny bezwład rąk po posiedzeniu.

Stół na kółkach metalowych nie chciał się podnosić.

Dotykanie rąk w ciemności obserwowano wielokrotnie, przy ścisłej kontroli.

Zjawiska świetlne dotychczas bardzo nieliczne i słabe.

Następne posiedzenia obu kółek w niedzielę o 8-ej.

Eusapia odmówiła najkorzystniejszemu zaproszeniu do domów prywatnych.

Eusapia otrzymuje ciągle zaproszenia do różnych miast Europy, którym odmawia.

Miedzy innymi w Wenecji, dokąd oddawna starano się ją sprowadzić napróżno i gdzie dowiedziano się ze zdziwieniem, że jest w Warszawie.

= Wisła.

Przy poziomie stóp 6-ciu cali 7 woda na Wiśle pokryła się krą już zupełnie gęstą.

Z dniem dzisiejszym żegluga parowa ustaje.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej wyłamano zamki w drzwiach domu modlitwy pod № 6-ym przy ul. Nowiniarskiej i niewiadomi złodzieje wynieśli różne naczynia oraz utensylja obrzędowe. — Pod № 7-ym przy ul. Gęsiej z mieszkania Abrahama Podlaskiego skradziono różne przedmioty; uchodzącego za łupem złodzieja, Szlamę Bertmana, aresztowano. — Pod № 29-ym przy ul. Nowogrodzkiej, w mieszkaniu p. Sokolowskiego, spełniono kradzież różnych klejnotów znacznej wartości; część tych klejnotów znaleziono w zastawie w lombardzie akcyjnym przy placu Wareckim; złodzieja, Wiktora Holendrowicza, z resztą łupu uciekł bez wieści. — Z podwórza domu pod № 28-ym przy ul. Nalewki skradziono dwukolową bryczkę. — W kościele św. Andrzeja podczas nabożeństwa, zrana o godz. wpół do 7-ej, pani Stanisława Wierzbowskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 117 rs. w banknotach i dwie złote obrączki. — Pod № 2-im przy ul. Twardzej, w mieszkaniu Enzela, przytrzymało na uczynku kradzieży Wiodora Ingbera.

= Zasypani.

Na terytorjum posesji Winnickiego za rogatką jerozolimską, przy pogłębianiu wysłanej studni, zapadła się ziemia i zasypana dwóch robotników.

Dzięki energicznej pomocy obu, lubo nieprzytomnych, lecz żywych, szczęśliwie wydobyto.

Jeden z nich, Karol Szyrowski, oprócz lekkiego stłuczenia ręki, ważniejszego szwanku nie doznał, natomiast Wojciech Kuder, skutkiem uszkodzenia klatki piersiowej, dostał gwałtownego krwotoku.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym Lejba Goldenberg, powróciwszy z miasta do domu pod № 36-ym przy ul. Żórawiej, w trakcie rozmowy nagle zmarł.

Mieszkaniec Czerniakowa, Bronisław Wolski, wypiwszy przeszło kwartę wódki, spadł z wozu, rażony atakiem apopleksji.

Odwieziony do domu, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Pożary.

Dzieci Bigemana, zostawione bez dozoru w mieszkaniu pod № 29-ym przy ul. Muranowskiej, bawiąc się zapalnikami, wzniosły pożar.

Sąsiedzi ogień stłumili, lecz wiele sprzętów zostało uszkodzonych.

W fabryce braci Rubinram pod № 64-ym przy ul. Leszno zapaliła się benzyna, lecz ogień natychmiast ugaszono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Posiedzenia w Towarzystwie dobroczynności odbywać się będą: d. 7-go grudnia, o godz. 5½ po południu, posiedzenie członków zarządu; d. 9-go b. m., o tejże godzinie, posiedzenie opiekunów przytulku dla sług ubogich oraz członków oddziału tanich kuchni; tegoż dnia, o godz. 7-iej wieczorem, posiedzenie opiekunów przytulku dla szwaczek; d. 11-go b. m. posiedzenie członków w sprawie podupadłych jubilerów z zapisu s. p. Stefana i Joanny małżonków Nysbaurów.

— D. 7-go grudnia, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 1-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Dr. Kuno Frankenstein wydał świeżo dzieło p. t. „Die Arbeiterfrage in der deutschen Landwirtschaft“ (Kwestja robotników w rolnictwie niemieckim), w którym znajdujemy cyfry statystyczne, dotyczące ruchu robotników z dzielnic wschodnich ku zachodowi, czyli tak zwanych „obieżysasów“ i emigracji z tychże dzielnic w r. 1892-im. Według dra Frankensteina ubyłoby W. Ks. Poznańskiemu w r. 1892-im 22,249 obieżysasów płci męskiej i 18,349 płci żeńskiej; przez emigrację ubyłoby księstwu w tymże czasie 3,389 robotników; 2,881 robotnic, razem ubyłoby 46,866 osób, należących do stanu robotniczego. Prusom zachodnim ubyłoby ogółem 28,685 osób, Śląskowi 24,871, Prusom wschodnim 11,099 osób stanu robotniczego, razem ubyłoby tym czterem prowincjom 111,523 osób. Ubytek ten zastąpił w skromnej tylko mierze przyrąb robotników z zagranicy, których zatrudniono w r. 1892-m w czterech tych dzielnicach ogółem 19,505 i to w Księstwie 7,032 (mężczyzn 4,792, kobiet 2,240). Z liczby tej pochodziło tylko 46 robotników z Galicji.

Z Kępna w W. Ks. Poznańskim donoszą, że tamże p. Baranowski wynalazł przyrząd do zakiełkowania trudno kiełkujących nasion, jak to: buraków, marchwi itp. Przy pomocy przyrządu nasiona na wielkie obszary przed zasiewem tak przysposobić można, iż zasiane w 3 do 4-ch dni wschodzą—tym sposobem chwast poprzedzają i krzewieniu się jego zapobiegają—a przez to do lepszego plonu się przyczyniają. Na przyrząd ten otrzymał p. Baranowski patent cesarstwa niemieckiego, nr. 72,236. Próby na wielką skalę w dwóch oddzielnych porach podczas największej tegorocznej suszy, u hr. Szembeka w Słupie wykazały, iż obrabiano morgę o 6 do 8 mar. taniej, aniżeli zwykle, gdyż okazała się potrzeba tylko jednorazowego poruszenia ziemi wokoło rzadków. Reszty dokonał piełacz. Uznano, iż przy zakiełkowaniu, a tem samem na-pęcznianiu łupinek, oszczędzono około 50% nasienia. Skutkiem regularnego wzniesienia i bujniejszego rozrostu dla braku chwastów, sprzątnięto z morgi 30 centnarów więcej, niż z morgi z niezakiełkowanym nasieniem, choć je na 5 tygodni poprzednio zasiano. Z analizy, wykonanej w fabryce kluczborskiej, okazało się iż buraki miały 10% więcej części cukrowych, niż z innych pól.

Przeciwko projektowanemu podatkowi od tytuniu podejmuja fabrykanci wyrobów tabacznyczych wspólną akcję. W Poznaniu zawiązał się już w tym celu komitet, w którego skład wchodzi także p. Bolesław Leitgeber i zwołuje zebranie, na którym ma być uchwalona rezolucja przeciw projektowanemu podatkowi, oraz petycja do kanclerza, którą mają podpisać wszyscy właściciele składów tabacznyczych, tak w Poznaniu, jak i na przedmieściach.

W komisji traktatów handlowych zasiada także, jako reprezentant Koła, poseł Janta-Polczyński.

Podczas ostatnich wyborów do parlamentu oddano w Poznaniu 145,000 głosów polskich, 96,000 niemieckich i 5,000 socjalistycznych; prawo do głosowania miało 327,000 obywateli, korzystało zaś z tego prawa tylko 247,000 czyli 76,23%.

Dobra Włókna pod Skokami, w powiecie obornickim, obejmujące wraz z młynem Borowice 2,880 morgów obszaru, nabył od pani Wierzbńskiej p. Jan Dobrzycki.

Za kilka dni do Lipska wyjeżdża pianista Wieniawski z Brukselli i da się słyszeć kilka razy w starym Gewandhauzie.

*

Paryż, 3-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj odbyło się doroczne posiedzenie publiczne Akademii nauk etyczno-politycznych, pod przewodnictwem P. Leroy-Beaulieu, przy udziale licznej publiczności, oraz obu pań Carnot, matki i żony prezydenta. Prezes uczcił pamięć zmarłych członków: de Parieu, Larombière'a i Francka, oraz odczytał listę laureatów, poczem Julusz Simon odczytał studjum biograficzne o Hipolicie Carnot, ojcu teraźniejszego prezydenta republiki.

Teatr Gymnase wystąpił wczoraj z premierą 4-aktową „La servante“ Lafontaine'a. Autor ten znany z kilku powieści i przeróbek scenicznych, a przytem aktor od lat 46-iu oddany sztuce dramatycznej, wystawił sztukę pod powyższym tytułem w Brukselli przed laty ośmiu, gdzie doznała pewnego powodzenia. Rzecz się dzieje w Anglii. Pastor Dickson postanawia w razie wyzdrowienia syna swego, Jerzego, adoptować sierotę, co też i spełnia. Adoptowaną jest mała Djana, której ojciec, poskramiając lwów, został przez nich pożarty; pastor oddaje dziewczátkę do pierwszorzędnej zakładu naukowego, gdy jednak stracił wzrok i tknięty zostaje paraliżem, żona jego, czując nienawiść dla „przybłądy“, odbiera ją z pensji i umieszcza w przytulku dla służących, pozostawiając sierotę własnym siłom. Nie wypuszcza jej jednak z opieki stary sługa pastora, Antoni, który czuwa nad jej losem i w końcu tak rzeczy układa, że Djana dostaje się w charakterze służącej do domu Dicksonów, nie budząc w pani pastorewej najmniejszych podejrzeń co do swego pochodzenia. Wkrótce pomiędzy Djana a synem Dicksonów, Jerzym, zawiązuje się serdeczny stosunek, ale na przeszkodzie staje nieugięta pastorkowa, która pragnie syna ożenić z bogatą, Arabellą Grypfeld. Ta ostatnia w służącej poznaje dawną swoją koleżankę i grozi wydaniem tajemnicy. Zrozpaczona Djana wpada w chorobę.

Tymczasem odbywa się bal u Dicksonów, Djana, w przekonaniu, że Arabella lada chwila zdradzi tajemnicę, postanawia sama potajemnie dom opuścić, w chwili jednak, kiedy się przemyka przez cieniste aleje ogrodu, spotyka Arabellę w płomieniach. Niepomna na nic rzuca się na jej ratunek z narażeniem własnego życia, poczem w przystępie gorączki wyznaje całą prawdę. Arabella, powodowana wdzięcznością, usuwa się, aby nie być przeszkodą do szczęścia swojej wybacicielki, i wszystkie mogłoby się teraz ułożyć pomyślnie, gdyby nie opór żelazny ze strony matki, która na małżeństwo syna zezwolić nie chce; w końcu jednak ulega błaganiom syna, gdy Djana niespodziewanie staje się dziedziczką wielkiej fortuny.

Treść, jak widzimy, przypomina cliche powieści niektórych autorów angielskich, intryga jest naiwna, bohaterowie dramaciki są manekinami staroświeckimi, nie budzącymi najmniejszego interesu. Sztuka ta ma jedną zaletę, że wszystkie matki mogą bez obawy prowadzić córki na widowisko. Autor grał sam rolę starego sługi Antoniego i odtworzył ją istotnie z głębokim uczuciem.

Teatr cieniów „Chat noir“ po ustąpieniu kierownika R. Salis'a przeszedł w ręce spółki literacko-artystycznej, do której należą Jul. Jony, Goudeau, Ch. Cros, Rollinet, F. Ires, J. Lorrain, Ed. Harancourt itd. Powodzenie cieniów chińskich było tak wielkie, że wabiko pierwszorzędnych niemal poetów do pisania specjalnych utworów. W tych dniach odbyło się pierwsze przedstawienie pod nowym kierunkiem. Widzowie rozpoczęli się od „Secret du manifestant“, wierszowanej satyry policyj J. Ferny'ego, z nadzwyczaj zabawnymi ilustracjami pomysłu F. Fau, następnie dano pantomimę „Pierrot pornographe“ Lud. Morin'a, autora „Jeannik“. „Le Cabaret du puits sans vin“ oraz nagrodzonej przez Akademię „Amour de Gilles“; pantomima ta ośmiesza znaną „Ligue contre la licence des rues“. Głównym punktem ciężkości wieczoru był poemat dramatyczny w 3 aktach i 12 obrazach „Héro et Léandre“ poety Ed. Harancourta, z muzyką braci H. Hennecher oraz obrazami pomysłu malarza Rivière, entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, złożoną przeważnie z artystów i literatów.

*

Rzym, 2-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Umarł wczoraj w Rzymie na zapalenie płuc najzdolniejszy dziennikarz włoski, Piotr Sbarbaro, w 55-ym roku życia. Ogromny jego talent, niezwykła erudycja i łatwość pióra nie mogły usprawiedliwić gwałtowności jego bezprzykładnej we Włoszech i przypominającej lubo w innym obozie gwałtowność nieboszczyka Ludwika Veuillota, francuskiego dziennikarza. Należy jednak zaraz dodać, że Sbarbaro nie był nikczemnym napastnikiem i oszczercą, ale chłostał straszliwie i bez litości z przekonania tych, których za winnych uważał. Mógł się częstokroć mylić, grzeszyć nierozumą i uniesieniem; ale pobudki jego były zawsze czyste, szlachetne i szlachetne. Był on postrachem politycznych i społecznych obłudników i wyzyskiwaczy, chłostą niecnoty i miernoty wszel-

kiego rodzaju. Wytaczano mu nawet wielokrotnie procesy, bo nikt z nim nie śmiał walczyć na pióro, i lubo obrany posłem do parlamentu, musiał znosić wygnanie i *domicilio coatto* czyli przymusowy pobyt w danych miejscowościach. Wydawał on wiele dzienników i tygodników, dawniej *la Forche Caudine* (Widły kaudyńskie), a teraz przed śmiercią *la Libera Parola*, *Wolne słowo*. Sbarbaro był zachowawcą w całym znaczeniu tego słowa. Nie był katolikiem, ale należał do dawnej znikłej już prawie we Włoszech sekty, był zwolennikiem Fausta i Leljusza Socynów.

Strasne nieszczęście zdarzyło się wczoraj o godzinie 4½ zrana o 11 kilometrów od Medjolanu, na linii kolejowej Brescji-Werony-Wenecji. Pociąg, udający się z Medjolanu do Wenecji, około stacji Limto zetknął się z pociągiem towarowym, który jechał z Werony. Pociąg nalożony był towarami palnymi, które się zajęły w okamgnieniu i zapaliły wagony. Pożar, przy krzyku podróżnych oraz jękach rannych i umierających, powiększał zgrozę i okropność tej nocnej tragedji. Według niedokładnych i niejasnych dotąd wskazówek telegraficznych, cudownie prawie ocalał brat pośła Luzzato.

Starcie nie byłoby się stało tak zabójczem, gdyby nie przenośne zbiorniki gazu, które się odrazu zajęły od gwałtowności zetknięcia i zapaliły wagony w liczbie ośmiu czy dziewięciu, a mianowicie dwa wagony trzeciej klasy, przepełnione włoskimi wychodźcami, wracającymi z Ameryki. Przywaleni ciężarem wyższych powozów i ogarnięci płomieniami i dymem różnych palnych materij, przewożonych tym pociągiem, znaleźli oni śmierć w ogniu w najokropniejszych męczarniach i zwęgleni zostali w liczbie 40-tu. Inni, jadący w sąsiednich wagonach, poginęli w mniejszej liczbie, albo ciężko ranni zostali.

Wiadomość o zgonie rodziny polskiej nie sprawdziła się. Była to rodzina z Dalmacji, nazwiskiem Wojewodici. Ciężkie jednak odniósł rany rodak nasz p. Wojciech Waliński, który prawie bez nadziei przeniesiony został do szpitala w Treviglio.

Coraz straszniejszymi okazują się szczegóły katastrofy kolejowej w Limto pod Medjolanem. Liczba podróżnych, którzy zginęli, dochodzi do 43, z tych 40 spaliło się żywcem, rannych zaś jest 20, z których 15 niebezpiecznie. Jak pisałem już wam, omal że nie zginęła zaangażowana do teatru warszawskiego na porę zastupną jadąca do Warszawy, znakomita śpiewaczka, Lison Frandin. Wyciągnięto ją oknem wywróconego *sleeping-caru*. Przeniesiono ją do *Albergo del Leone* w przyległym miasteczku, z twarzą pokrajaną szkłem stłuczonego okna, *diva* przyjęła odwiedzin reporterów włoskiego, który spisał szczegóły przygody, opowiedziane przez artystkę samą, i ogłasza je w dziennikach dzisiejszych. Szczęściem pożar się nie dostał do *sleeping-caru*, zajętego przez śpiewaczkę i jej służbę, ale pani Lison Frandin widziała i opowiada, jak w innych wagonach palili się i ginęli w piekielnych męczarniach emigranci brazylijscy, wracający z zamorskiej wędrówki. Pani Frandin, słynna z wdzięków, również jak z głosu i talentu, pokaleczona i chora, musi teraz długą odbywać kurację, a przytem utraciła w klejnotach, strojach i gotowiznie do 80,000 fr.; ale ta strata, jak sama powiada, mniej ją boli, niż okoliczność, że nie mogła dojechać do Warszawy, o której gościnności tyle słyszała. Skoro jednak piękna artystka głosu nie utraciła i z ran się rychło wyleczy, ufać należy, iż później zdoła poznać Warszawę i jej mieszkańców i zaspokoić najgorętsze serce serca pragnienie.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 5-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum finansów dozwoliło na wypaszczenie gwarantowanych przez rząd: na kapitał nominalny 4% obligacji towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej 10,365,000 kredytowych, 4½% obligacji towarzystwa kolei moskiewsko-jarosławskiej 2,640,000, 4½% obligacji towarzystwa kolei kijowsko-woroneńskiej 30 miljonów, 4% obligacji głównego towarzystwa russkich kolei 9 miljonów, 4½% obligacji towarzystwa kolei południowo-zachodnich 30 miljonów.

WYKUP KOLEI.

Petersburg 5-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszono Najwyższe pozwolenie na dokonanie w d. 1-ym stycznia 1894-go r. wykupu kolei petersbursko-warszawskiej i moskiewsko-niżnienowgorodzkiej, oraz na ponowne przyjęcie pod zarząd skarbowy kolei miłkołajewskiej. Wymienione linje winne pozostawać do rozporządzenia skarbu i w przyszłości przedstawiać kontrolerowi państwa uwagi rewizyjne, dotyczące wykazów eksploatacji trzech linii towarzystwa za r. 1893-ci. Wnioski rewizyjne mają być przedstawione głównemu towarzystwu kolei najpóźniej w d. 20-ym grudnia 1894-go r. Polecono ministrowi finan-

sów w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia głównemu towarzystwu russkich kolei ostatecznego postanowienia rewizyjnego przedstawić w porządku ustanowionym pod rozstrzygnięcie komitetu ministrów wniosek zatwierdzenia rozmiaru należnej akcjonariuszom towarzystwa renty w związku z wnioskami swemi co do ukończenia wszystkich wogóle rachunków skarbu z głównym towarzystwem kolei russkich.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Berl. Börs. Cour. donosi, że nienastanie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami doprowadzają do dalszych ustępstw w żądaniach, co do których dotąd jeszcze się nie porozumiano. (Aj. półn.)

Berlin 5-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — W interesowanych kołach parlamentarnych panuje różnica zdań z powodu przebiegu obrad nad traktatami handlowymi w komisjach.

NOWY GABINET.

Rzym 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W skład nowego gabinetu wchodzi osoba następująca: Zanardelli prezydent i sprawy wewnętrzne; Vacchelli skarbu; Boselli finansy; Gallo oświata; Fortis roboty publiczne; Cocco-Ortu rolnictwo i handel; Di Blasio poczty i telegrafy; jen. Baratieri sprawy zewnętrzne; jen. San Marzano wojna; Racchia marynarka; Inghilleri sprawiedliwość. Z wyjątkiem Fortisa same osobistości mało znane i niczem nie wybitne. Zdumienie wywołało zwłaszcza powołanie gubernatora kolonii erytrejskiej, jen. Baratieri, na ministra spraw zewnętrznych. Żołnierz ten nie dowiódł dotąd niczem kwalifikacji na dyplomata. Mówią, że Zanardelli dlatego otoczył się zerami, ponieważ chce być sam twórcą programu rządowego i sam dźwigać za niego odpowiedzialność.

Rzym 5-go grudnia. (Tel. Ajencji półn.) — Partja liberalna stawia kandydaturę Crispiego na prezesa izby deputowanych.

PRZESILENIE W SERBII.

Belgrad 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Król konferuje z przewodzcami stronnictw. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Sawa Gruicz; nie wątpliwie wszyscy prawie dotychczasowi ministrowie pozostaną na swoich urzędach. Będzie to gabinet Dokicza bez Dokicza.

REKONWALESCENCJA.

Belgrad 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Paryża nadeszły wiadomości, że w stanie ciężko ranionego posła Dżordżewicza zaszła stanowcza zmiana na lepsze. Z Abbazji donoszą, że prezes ministrów, Dokicz, ma się również lepiej.

AKCJA W SJAMIE.

Londyn 5-go grudnia. (T. pr. Kur. W.) — Celem poparcia polityki angielskiej w Sjamie odpłynęło do Bangkoku kilka chińskich okrętów wojennych. Cztery pancerniki angielskie udały się tam również.

ANARCHJA W CHICAGO.

Chicago 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Robotnicy bez zajęcia dopuszczają się mordów i łupieży przy białym dniu.

ŚNIEŻYCE.

Nowy Jork 5-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Śnieżyce w Kalifornii wyrządziły wielkie spustoszenia. Kilka budynków wystawy w San Francisco runęło.

Wiedeń 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd przedstawił dzisiaj radzie państwa projekt prawa o przyznaniu wsparcia w sumie rs. 500,000 na rzecz okolic, zagrożonych głodem, w Czechach, zaś w sumie 300,000 złr. dla takichże okolic w Styrii, Galicji i Bukowinie. (Aj. półn.)

Wiedeń 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W sprawie małżeństwa księżniczki bawarskiej Elżbiety z podporucznikiem bawarskim, baronem Seefred, pisze *Neue freie Presse*, że małżeństwo to doszło

do skutku dzięki interwencji dziadka księżniczki, cesarza Franciszka Józefa, gdyż bawarska rodzina królewska była mu dawniej stanowczo przeciwna. (Aj. półn.)

Berlin 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Ze źródła dobrze poinformowanego wychodzą pogłoski, iż rząd niemiecki nie ma zamiaru inicjowania akcji międzynarodowej przeciwko anarchistom. Rząd niemiecki uważa się za dostatecznie silny, aby skutecznie przeciwdziałać na własną rękę knowaniom anarchistycznym. W każdym razie rząd niemiecki przyłączyłby się do akcji ewentualnie wszczętej przez inne rządy.

Paryż 5-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Jeżeli izba wybierze Brissona na swojego prezesa, a nie Dupuy, będzie to dowodem, że gabinet Casimir-Periera jest już podkopany wczorajszą mową Raynala.

Paryż 5-go grudnia. (Tel. Ajencji półn.) — Z Riom donoszą, że tamtejszy sąd przysięgłych uwolnił dymisjonowanego oficera russkiego barona Radena, który zabił kochankę swojej żony, byleż konnojezdki cyrkowej.

Madryt 5-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — W Valladolid odkryto centralne ognisko anarchistów. Wielu aresztowano.

Madryt 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Kabyle poddali się zupełnie rozkazom sultana i opuścili sporne terytorja pod Melillą.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go grudnia. (Telegram Ajencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10. — funtów szterl. 95.90 płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.45 płacono, — nie notowano, — nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 frank. 26.67 w posz., — nie notow., — nie notowano. Uspokojenie giełdy walutowej spokojne. Półimperja russkie nowego stempla rs. 7 kop. 62 w posz., 7.65 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1 kop. 52 1/2 w posz., rs. 1 kop. 52 w zaofiarowaniu, Srebro — nie notowano, — nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. 75 w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.50 płacono. Bilety VI-tej emisji 102 kopiejek 25 płacono, 6% renty złota z roku 1888-go rs. 154 kop. 25 płacono, 5% renty złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w poszuk. 4% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 149 kop. — płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek 75 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 kopiejek 75 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. 25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 221.50 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 25 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102. — 25 1/2 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 93 kop. 87 1/2 w posz., II-ej emisji rs. 93 kop. 87 w posz., III-ej emisji rs. 94 kopiejek 12 1/2 płacono IV-ej emisji rs. 93 kopiejek 87 1/2 w posz., 4 1/2% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 37 1/2 płacono 4 1/2% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serii rs. 99 kop. 12 1/2 w posz., II-ej serii rs. 99 kop. 02 1/2 w poszukiw., 4% obligacje dróg żel. południowo - zachodnich rs. 91 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko - kazańskiej 91 50 w posz., 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 155 k. 75 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.62 1/2 w poszuk. 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 50 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w posz. Akcja wileńskiego banku ziemskiego rs. 6 kop. 12 w w posz. Uspokojenie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 5-go grudnia. (Telegr. Ajencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czwart wagi 10-in pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono. Gierka za czwart wagi 10 pud. rs. 8 kop. plac. Żyto na miejscowe potrzeby spokojnie, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 złotych rs. 6 kop. 10 do — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 złotych rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Owies spokojnie w towarze gotowym rs. 3 kop. 85 do rs. 4 kop. 20 płacono. Mąka bez ożywienia żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs. 6 kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 60 do rs. 6 kop. 75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 15 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 4 kop. 90 do rs. 5 k. — płacono. Oukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwsze-

go gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka curowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 70 płacono

Berlin 5-go grudnia. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był eokolewiek słabszy, przy mniejszych obrotach Na rynku rublii, które były w zaofiarowaniu, wystąpiły drobne straty kursowe; inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fenigów, a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen., Petersburg w obu terminach 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 30 fen. (163.10), długoterminowych nie dotykano. Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop. podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej emisji poprawiły się o 30 kop. (67.90) a pożyczki III emisji o 10 kop. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go 1-ej emisji, mniej natomiast za kupony celne (325.50. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% (4 1/2%) Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i osiągnęło w obu terminach ceny droższe o 25 fen.

Berlin 5-go grudnia. (Notowania przedowe giełdy). —

| | | | |
|---------------------------|--------|------------------------|-----------|
| Bil. ban. rus. w tr. nat. | 214.95 | Akcje d. z. w. wiedeń. | — |
| Weksle na Warszawę | 213.70 | Akcje kredytowe | — |
| Weksle na Petersburg, kr. | 212.70 | Weksle na Londyn kr. | 20.32 |
| Wek. na Petersburg, dług. | 210.80 | | 20.20 1/2 |
| Bil. ban. russ. nadosz. | 215.25 | Żyto w tow. gotow. | 126.25 |
| Wschodnia pożycz. II em. | 69.30 | Żyto na wiosnę | 130.25 |
| Listy zast. I-ej serii | 66.90 | | |

Kursy z 4-go grudnia 215.15, 213.95, 213.—, 211.10, 215.25, 69.20, 66.20, —, 126.—, 130.—.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu M. M. H.** — Trojak i grosz po kop. 5; opisane monety niemieckie nie mają wartości numizmatycznej.

— **Pani Kam. P.** — 1) Przekłady dzieł treści beletrystycznej drukują niemal wszystkie dzienniki warszawskie. 2) Warunki zależne są od umowy. 3) Ujawnianie nazwiska tłumacza nie jest warunkiem koniecznym. 4) W ogóle z powodu nadmiernej liczby tłumaczy zjawia się to, zwłaszcza w dziale powieściowym, wiele korzyści nie przedstawia. Zresztą i tu dużo zależy od indywidualnych zdolności i wyrobienia literackiego. 5) Szczegółowego adresu wymieniania nie potrzeba.

— **Panu X. Z. w Noworadomsku.** — W wypadku przytoczonym przez sz. pana najskuteczniej za pomocą stosownych ogłoszeń odszukać niewiadomych z pobytu spadkobierców, mających prawo do spadku, pozostałego po ś. p. Filipinie z Debińskich Stojanowskiej, b. właścicielce majątku Saniki. Zresztą w przedmiocie tym radzimy zwrócić się do któregoś z adwokatów.

— **Przenumeratorowi z ul. Żabiej.** — Moneta, której odbitek otrzymaliśmy, jest talarem z czasów Chrystjana IV-go, króla duńskiego (1577—1648). Numizmat to pospólny; katalogi C. G. Thieme'go z Lipska szacują go na 4 marki.

— **Niekompententnej.** — Należy zaadresować: *Poste restante* Z. Z. i wymienić miejsce przeznaczenia, następnie, przyklepiwszy odpowiednią markę, 3, 7 lub 10-kopiejkową, stosownie do tego, do jakiej miejscowości list ma być wyekspedjowany, wrzucić korespondencję do skrzynki pocztowej. Przy przesyłce *Poste restante* osoba, do której list został adresowany, czy to pod jej właściwym nazwiskiem, czy też pod znakami umówionymi, po odbiór korespondencji musi się zgłosić do urzędu pocztowego, tego rodzaju bowiem przesyłek listonosze do domu nie odnoszą. Na list adresowany za granicę należy nalepić markę nie 7-ko lecz 10-kopiejkową. — W ogłoszeniach drobnych wyraz kop. 2; najmniejsze ogłoszenie kop. 20.

— **Pani Cecylii W.** — Tygodnik *Die Gegenwart* rocznik rs. 9 kop. 90, z przysyłką pocztową rs. 12 kop. 70. Zaprenumerować można za pośrednictwem księgarń, przyjmujących przedpłatę na wydawnictwa zagraniczne.

— **Odalisce.** — O wysokości honorarium może tylko poinformować redakcja pisma, przytoczonego przez sz. panią.

— **Panu S. J.** — O ile nam wiadomo, jednoaktówka ta drukowana nie była.

— **Panu K. H. prenumeratorem.** — W liście rodzin, przytoczonych w herbarzu Niesieckiego a pieczętujących się herbem „Pomian”, znajduje się i nazwisko H. Szczegóły wzmiankowanej opowieści znajdzie sz. pan w *Voluntaria legum*.

— **Leo Dani.** — 1) Adres redakcji pisma *Revue des Revues*, Paryż, ulica Le Peletier, 7. Prenumerata roczna wynosi fr. 18. 2) Według regulaminu, urzędnicy zarządu pocztowo-telegraficznego mają pierwszeństwo. Liczba kandydatów ograniczona. 3) Warników otrzymania posady na linii anglo-indyjskiej nie znamy.

— **Poszkodowanej.** — Każdy adwokat podejmie się prowadzić proces własnymi funduszami, jeżeli tylko sprawa jest dobra i pewna.

— **Stalej prenumeratorki.** — Chętnie służylibyśmy żądanej informacją o spadku, pozostałym po kacyonich, gdybyśmy wiedzieli, kto mianowicie opiekuję się pominionym spadkiem i w jakim mniej więcej czasie został ogłoszony. Bez tych danych wszelkie poszukiwania będą bezowocne.

— **Panu F. W. i S-ka.** — Szczotki mechaniczne wyrabia fabryka pod firmą St. Żerańskiego, ul. Przyokopowa, 13.

— **Pani Zimce S.** — Do m. Windawy w gub. kurlandzkiej, najkrótsza droga z Warszawy na Libawę, zakład można jechać parowcem wprost na miejsce lub też pocztą na Hasenpot i Holdingen. Bilet kl. II-ej z Warszawy do Libawy kosztuje rs. 20 kop. 4, ztąd zaś do Windawy miejsce na parowcu rs. 3. Zaznaczamy atoli, iż parowce do Windawy odchodzą tylko d. 6, 16 i 26-go każdego miesiąca n. s.

— **Panu H. F. w Bzdzińcu.** — Wyborny ku nauce rysunku cyrklowego i linjowego przewodnik F. A. Heissiga, opracowany w języku polskim przez A. W. Nawratilę, cena rs. 1.

— **Panu X. w Ząscianku.** — Rzecz traktowana za nadto ogólnikowo. Tak pojmowana — nadałaby się do noweli lub feljetonu, naturalnie w odpowiednim opracowaniu artystycznym.

— **Panu L. Byckiemu w Radzynie.** — Nie wiadomo. Na razie projekt taki nie istnieje.

— **Panu Len.** — Który zakład?

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym grudnia r. b. Dowóz zboża na targ praski w dniu dzisiejszym wyniósł 14 wagonów, z których 9 wagonów owsa, 4 jęczmienia i 1 kaszy jęczmianej. Żyto nabywano po cenach wczorajszych, a mianowicie wyborowe po 62 do 63 kop., średnie 60 do 61 kop. i ordynaryjne po 57—59 kop. Owies spokojnie, wyborowy sprzedawano po 81 do 85 kop., średni po 72 do 79 kop. i ordynaryjny po 67 do 70 kop. Jęczmień słabo, browarny osiągał po 70 do 80 kop., za towar na paszę po 50 do 56 kop. sprzedawano. Kasza jęczmiana bez zmiany, to jest ciągle słabo, przy cenach po 74 do 78 kop. względnie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go grudnia 1893 r.

| | wyszło: | przyszło: | pozostaje: |
|----------------------------|---------|-----------|------------|
| | 15 wag. | 15 wag. | 15 wagonów |
| Żyto | 4 | 3 | 221 |
| Owies | — | — | — |
| Maki żytniej | — | — | 5 |
| Maki pszennej | — | — | — |
| Kaszy jęczmianej | 1 | — | 134 |
| Kaszy gryczanej | — | 1 | 8 |
| Ryż | — | — | 4 |
| Pszenicy | 1 | 2 | 66 |
| Jęczmienia | 1 | 2 | 200 |
| Grochu | — | — | — |
| Gryki | — | 1 | 6 |
| Cebuli | — | — | — |
| Fasoli | — | — | 3 |
| Łoju | — | — | — |
| Makuchów | — | — | — |
| Maki kartoflanej | — | — | 4 |
| Kukurydzy | — | — | 14 |
| Soli | — | — | 2 |
| Frosa | — | — | — |

Razem 7 wag. 4 wag. 682 wagonów.

Gdańsk, dnia 4-go grudnia. — Pszenica krajowa była dobrze utrzymana; towar tranzytowy całkiem mocniej. Płacono za polską tranzyto pszą cokolwiek obciążoną 740 gr. 72 gr. 115 m. jasno-pszą 741 gr. 118 m., wysoko-pszą 747 gr. 120 m., białą 762 gr. 121 m., za ruską tranzyto girkę 713 gr. w spichrzu 93 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 121 mar. płacono, na maj-czerwiec 126 mar. w zaofiarowaniu, 125 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 128 mar. w zaofiarowaniu, 127 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 116 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe bez dowozów i bez obrotów. Z towaru tranzytowego sprzedano tylko ruskie tranzyto 755 gr. 81 m. za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. płacono, tranzytowe 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 84 mar., tranzytowego 83 mar. Jęczmień targowano ruski tranzyto jasny 650 gr. i 662 gr. 84 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 117 mar. za tonnę płacono. Polski bób koński tranzyto 102 mar., 105 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.22 1/2 mar., miały 3.20 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem ruskie grube 3.85 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 1/2 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 m. w poszukiwaniu, 30 m. w poszukiwaniu z krótką dostawą 30 1/2 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 30 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna; a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 215.60 m. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 5-go grudnia r. b.

| | Barom. | Włg. | Wiatr | Temp. C. | Temp. R. |
|-----------------|---------------------------------------|------|-------|----------|----------|
| D. 4-go g. 9 w. | 753.7 | 87 | Pd | -2.6 | -2.0 |
| D. 5-go g. 7 r. | 753.8 | 87 | Pd | -2.6 | -2.0 |
| g. 1 pp. | 754.0 | 88 | Pd | -1.2 | -0.9 |
| W ciągu | Temperatura najniższa C. -6.2=R. -4.1 | | | | |
| d. 4-go | najwyższa C. -1.1=R. -0.8 | | | | |
| b. m. | Wysokość wody spadłej mm. 0.0. | | | | |

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 3-go grudnia r. b., godz. 7 rano:.

| Stacje | Stan barom. | Temperatura Celsjusza | Wiatr | Stan nieba | Opad w milimetrach | Temperatura |
|---------------|--------------|-----------------------|----------|------------|--------------------|-------------|
| | poziom + 700 | | sta 1-12 | | maksymalna | minimalna |
| Albaza | — | — | — | — | — | — |
| Berlin | 71.0 | -3.0 | PdZ | 2 | pogodnie | — |
| Biarritz | — | — | — | — | — | — |
| Budapeszt | — | — | — | — | — | — |
| Bukareszt | — | — | — | — | — | — |
| Christiansun. | 59.0 | -1.0 | PnZ | 3 | 1/2 pochm. | — |
| Genewa | — | — | — | — | — | — |
| Gleichenberg | — | — | — | — | — | — |
| Hamburg | 70.0 | -2.0 | ZPd | 4 | pochm. | — |
| Ischl | — | — | — | — | — | — |
| Kijów | — | — | — | — | — | — |
| Kopenhaga | 63.0 | 3.0 | ZPd | 4 | opary | — |
| Konstantyn. | — | — | — | — | — | — |
| Kraków | — | — | — | — | — | — |
| Lwów | — | — | — | — | — | — |
| Malta | — | — | — | — | — | — |
| Monachjum | 69.0 | 7.0 | PnW | 3 | pogodnie | — |
| Moskwa | 62.0 | -6.0 | Z | 3 | pogodnie | — |
| Nizza | 63.0 | 8.0 | W | 1 | pochm. | — |
| Odessa | — | — | — | — | — | — |
| Paryż | 71.0 | -3.0 | PnW | 3 | pogodnie | — |
| Petersburg | 57.0 | 6.0 | PdZ | 2 | pogodnie | — |
| Praga czeska | — | — | — | — | — | — |
| Rzym | — | — | — | — | — | — |
| Stokholm | 58.0 | -7.0 | Z | 3 | pogodnie | — |
| Tryest | 66.0 | 2.0 | WpN | 6 | pogodnie | — |
| Wiedeń | 73.0 | -4.0 | PnZ | 1 | pogodnie | — |

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program wiekowego wieczoru muzycznego w środę dnia 24 listopada (6 grudnia) 1893 r.

CZĘŚĆ I.

1. a) Nuntius celso, Ks. E. Brykalski; b) O bone Jesu, Palestrina—wykona chór Towarzystwa. 2. Arja z op. „Herodiada”, J. Massenet—odśpiewa p. J. Dylewska. 3. Andante spinto i polonez, F. Chopin — wykona p. Matylda Tuszowska. 4. Jo tamera, K. Giustiniani—odśpiewa p. R. Blanchart.

CZĘŚĆ II.

5. a) Kukulka; b) Prząśniczka, S. Moniuszko—wyk. chór Towarzystwa. 6. Ideale, P. Tosti—odśpiewa p. Blanchart. 7. a) In der Nacht, R. Schumann; b) Romans K. Saint-Saëns; c) Caprice, I. Paderewski—wyk. p. Tuszowska. 8. a) Dumka z op. „Straszny dwór”, S. Moniuszko; b) Tęsknota, P. Czajkowski—odśpiewa p. Dylewska. 9. O di tu? T. Mattei—odśp. p. Blanchart.

Początek o godz. 8-iej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 1342r

GAZETA POLSKA

Z dniem 15 grudnia roku 1893 zwiększa format, nie zmieniając ceny.

Staje się też „Gazeta Polska” odtąd największą gazetą polską w Warszawie.

„Gazeta Polska” drukuje codziennie po dwa, trzy i więcej artykuły z zakresu polityki, literatury, sztuki, nauki, tudzież artykuły ekonomiczne, społeczne, militarne i feljetony o sprawach bieżących.

Nadto: Depesze polityczne, korespondencje ze stolic europejskich i z miast krajowych, wiadomości handlowe, meteorologiczne, sportowe.

Nowi roczni, półroczni i kwartalni abonenci Gazety Polskiej, przybywający od Nowego Roku, otrzymują numery z początkiem „Rodziny Połanieckich” Sienkiewicza bezpłatnie.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartalnie rs. 2 kp. 25, miesięcznie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka nr 14. Agentura Gazety Polskiej w Łodzi: Dzielna nr 4. Agentura Gazety Polskiej w Łodzi przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. 1339r

DO NAGRODY!!!

CZTERY SZARADY.

Pierwszy znaczy w obecnej mowie kamień,
Gdy chcesz wyraz ten na imię zamień,
Drugi z dziejów Anglii imię błązna,
Wszystek kto zje to słodczy zagna.

Pierwsze chyba kierunek, a zaś pierwsze trzecie
Czynność u kopyt końskich, o tem wszyscy wiecie,
Pierwsze drugie czyni ciele przed gwiazdkową
(pora,

A zaś wszystko niech wszyscy czynią i to sporo

Drugi jest ptakiem, poszukaj go pilnie,
Pierwsza z li trzecia rzeka nieomylnie,
Wszystka się zbliża przeto nie ma rady,
Czyn rozwiązanie z poprzedniej szarady.

Pierwsze do drugiej sylaby i trzeciej,
Boć to nie żadna filozofia przecie,
Drugi oznacza mocarza pustyni,
Wszystko nazwisko producenta czyni.

Rozwiązania należy nadsyłać do handlu win W-go Feliksa Potrzebskiego przy rogu Chmielnej i Nowego Świata. Pierwsza osoba z Warszawy i pierwsza z prowincji, rozwiązująca dokładnie wszystkie cztery szarady, otrzymają nagrodę ukrytą w pierwszej szaradzie. 0000

DOM BANKOWY

BR. POPŁAWSKI

Warszawa, Wierzbowa 6

(Hotel Angielski).

1343r

„HORA CANONICA”

z Jeziorka pod Łomżą.

129c

CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY

ul. Ordynacka.

DZIS

Świetne przedstawienie z pięknym programem „Wielkie święto w Jokohamie”, pantomima baletowa.

Początek o godz. 8-iej. Szczegóły w afiszach. 5082

Bandaże rupturowe,

pasy fanelowe oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnym przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Swiat 35, m. 12. 4284

T. POPŁAWSKI

Krakowskie-Przedmieście nr. 24

4524

Wszelkie przybory malarskie

Siodła i uprząże wyrabia specjalnie Adam Za-Swadecki, Warszawa, Królewska 6. 1228

— Marja Linda, lekarz-dentysta z Genewy, przyjmuje od 10 r. do 5 po poł., leczy, plombuje i wyrzywa bez bólu najnowszym systemem, wstawia zęby na siatce i aluminium. Marszałkowska 95. 5151

Powszechnie znana firma Rękawicznicza poleca piękne wachlarze od najtańszych do najdroższych, bieliznę męską itp. po cenach fabrycznych.

Marszałkowska 145,

Senatorska 10, obok W-go Hersego, 4593

HIPOLIT.

PORTRETY

Mickiewicza, Krasińskiego, Szopna i Montuski do zawieszenia na ścianie, w pięknych litografiach z oryginałów Tytusa Maleszewskiego, do nabycia po rs. 1 kop. 50 w znaczniejszych księgarniach, skład główny w księgarni Gebethnera Wolfa. 5050

— Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się niżej ceny kosztu: ZABAWKI, fajerwerki ogrodowe i wyroby koszykarskie w sklepie Kamilli Straus Marszałkowska 148.

W niedzielę sklep od południa otwarty. 5303



Zakład A. MODRO

Otwarty będzie w każdą niedzielę aż do Gwiazdki od 1-iej do 6-iej.

151 Marszałkowska 151

(Drugi dom od ogrodu Saskiego.)

5279

— Hotel Warszawski w Płocku pierwszorzędnym, z numerami, wannami porcelanowymi, remizą powozową, restauracją i salą koncertową (na zabawy i wesela) poleca się. 1327r

OWIES ruski

Wyborowy Nr 1 po 90 kop. za pud

Nr 2 „84”

Obroczny czysty Nr 3 „75”

5312

sprzedaje się w kantorze

Artura Wierzbowskiego,

Włodzimierska 21, telefonu nr. 427.